

śl. J. Tuwim, muz. J. K. Pawłuśkiewicz

Pani pachnie jak tuberozy.	$e H^7 e \quad H^7$
To nastraja i to podnieca.	$e H^7 e \quad H^7$
A ja lubię zapach narkozy,	$e G^{(6)} a^{(4)} a$
A najbardziej - gdy jest kobieca.	$C H^7 e \quad (H^7)$

Mówię ładnie? I melodyjnie?
Zdania perlę jak z pereł kolię?
Pani patrzy - melancholijnie...
Skąd ma pani tę melancholię?

Sen? Doprawdy? Jak z dymu kółka?
Sen zmysłowy bladej dziewczynki?
Hebanowa lśniąca szkatułka:
Pomarańcze i mandarynki.

Pani usta wtula w swe futro...
Pewno.. miękkie jest to futerko...
Przeczulenie? co będzie jutro?
Co pokaże srebrne lusterko?

Podkrążone po balu oczy
I zmysłowość pachnącej twarzy,
I sen zwiewny panią omroczy,
I o wczoraj pani zamarzy.

Pani pyta, czy walca tańczy?
Ach, zatańczy... jak sen dziewczynki!
Mandarynki i pomarańcze,
Pomarańcze i mandarynki.